

KURIER LITEWSKI

Wychodzi codziennie rano, prócz dni pościelnych.

WYDAWNICTWA ROK PIERWSZY.

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. Siemionowska № 2.
Telefon № 328.—Skrzynka pocztowa № 120.

Adres telegraficzny: „Wilno—Kurier“.

Ceny prenumeraty:

W Wilnie: rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb.,
za 4 miesiące 2 rb., na 3 miesiące 1 rb. 50 kop.,
na 1 miesiąc 60 kop.
Za odosłanie do domu dopłaca się 10 kop.
miesięcznie.
Z przesyłką pocztową: rocznie 8 rb., pół-
rocznie 4 rb., na 4 miesiące 2 rb. 70 kop.,
na 3 miesiące 2 rb., na 1 miesiąc 75 kop.
Zagranicą: rocznie 14 rb., półrocznie 7 rb.,
na 4 miesiące 5 rb., na 3 miesiące 4 rb.,
na 1 miesiąc 2 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Pojedynczy numer 5 kop.

Rękopisy i listy powinny być czytelnie pisane.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: „Do redakcji Kurjera Litewskiego w Wilnie“.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: „Do administracji Kurjera Litewskiego w Wilnie“.—Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę i ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego“ przyjmuje Administracja w Wilnie, oraz: w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, w Kownie księgarnia J. H. Ossowskiego, w Grudzie księgarnia Kozłowskiego, w Białymstoku księgarnia Kaufmana, w Działdowie księgarnia M. Ziembinskiego, ul. Dworianska, róg Postojalej, w Witebsku księgarnia M. Zaleszyna i czytelnia Czerwińskiej, w Mohylewie księgarnia Syrkowej, w Poniewieżu księgarnia S. Szocheta, w Sławsku księgarnia K. Sawicza, w Łużycach Ch. Sijera, w Tauragach księgarnia S. Sulkiewicza, w Smorgoniach M. Gordon, w Ławie dom handlowy J. Jacuńskiego, w Kijowie księgarnia I. Idzikowskiego, sprzedaż w kioskach gazety „Kijewska Nowost“, w Żytomierzu K. Ryflet i F. Zienkiewiczowa, w Warszawie biuro ogłoszeń G. Ungra, ul. Wierzbowa № 8 i Aleja Jerolimowa 78, w Łodzi biuro ogłoszeń Jastrzebskiego, w Petersburgu księgarnia Polska (ul. Jekateryńska 2), w Moskwie biuro ogłoszeń L. Metzl & Comp., w Paryżu biuro ogłoszeń Raczkowski (Cité de Trévise 14), w Pradze czeskiej biuro dzienników A. V. Korec. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie w ogóle księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

KAKAO fabryki K. MIŚKIEWICZA w Wilnie

nagrodzone srebrnym medalem
NA HYGIENICZNEJ WYSTAWIE W WARSZAWIE.

Botaniczny ogród. Sala koncertowa.

300—41a—21

Dyrekcja J. A. Szumana.

Telefon 364.

Dzisiaj nowy program z udziałem akrobatów „partnerze“ The Harrison i byłego artysty warszawskich teatrów rządowych p. Józefa Zejdowskiego.

Parina Tamara-Dari-jał, Grafina, Joll Grey, Orlay et Claire, Gerda Kolini,

Śpiewaczka polska Stefania Zielińska. La belle Anita Sarema, Erici Dan, Anny Paulus, Sture, Décadence: Safo Balström.

Szczegóły w afiszach. Początek o g. 10 wieczorem. Restauracja otwarta do 2 g. w nocy.

Najnowsze! Najlepsze!
PAPIEROSY

„REFORMA“!! 10 szt. 6 kop.

„RÉFORME“!! 5 szt. 3 kop. „LAFERME“ w Petersburgu.

Tylko z najlepszych gatunków tytoniu.

Prosimy żądać wszędzie.

CYRK FERRONI.

Dzisiaj bardzo zajmujące przedstawienie: Benefis Champion—Her- kules a p. Wolanko. Dzisiaj wstęp damom bezpłatny każdy na prawo wprowadzenia jednej damy lub 2 damy mają prawo wstępu na jedną biletową. Zamajęca francuska walka pomiędzy p. Wolanko i p. Marzen ko. 4—56a—6

Sala miejska

Subota 5 listopada

I występ

Wandy Siemaszkowej ze swoją trupą

„Zaczarowane Koło“.

Basz dramatyczna Lucjana Rydla w 5 aktach. Bilety są do nabycia w księgarni W. Makowskiego. 3—61—1

Wiec rodziców.

Niżej podpisani zapraszają wszystkich, bez różnicy narodowości i wyznania, rodziców i opiekunów dzieci, uczęszczających do I i II gimnazjów męskich, szkół: realnej, komercyjnej i handlowej, żeńskiego gimnazjum i instytutu. — 3 listopada r. b. o g. 7 wieczorem do sali miejskiej N 10 na wiec dla rozważenia naglających spraw szkoły średniej.

Konstanty Baraszkow, Henryk Bernatowicz, Aleksy Onuczukow, Eliasz Romm, Tadeusz Wróblewski, Jakób Wygodzki. 2—60a—1

OSTRZEŻENIE!

Niniejszem ostrzegamy pp. Prenumeratorów, że nie bierzemy na siebie odpowiedzialności za prenumeratę, wpłacaną roznościcielom. Przedpłatę należy wnosić w administracji.

Rzym, via Leopardi

17. pensjonat „POLONIA“ poleca się przyjeżdżającym do Rzymu. Staranna kuchnia polska. Ceny umiarkowane. Osoby nieznające języków obcych znajdą ułatwienia, jak również informacje. 36—22a—8

Dobra do wydzierżawienia. Patrz str. 4. 10—18—3

INOWOŚĆ!!

Sigurd (A. Henonstierna) Donna Elvira i inne humoreski z oryginalnego szwedzkiego przelozyl Konstanty Bukowski Warszawa—Gebet- hay i Wolff Wilno. — Józef Zawadzki (Cena rb. 1)

WYSKMIŃNIE!! WYŚMIŃNIE!!
PAPIEROSY
FRU-FRU 6 kop.
T. LAFERME
WARSZAWA
ZADAJCIE WSZĘDZIE!!

7—50a—5

Z powodu dzisiejszego uroczystego dnia Wszystkich Świętych, jutro „Kurier Litewski“ nie wyjdzie.

Centralizacja i decentralizacja.

W chwili, gdy prąd reformatorski po- ciągnął za sobą wszystkie warstwy spo- łeczeństwa, gdy we wszelkich dziedzinach życia są oczekiwane ważne zmiany i ulep- szenia i gdy autonomia poszczególnych prowincji Państwa stanowi przedmiot cią- głych dyskusji, teoretyczne zasady, na któ- rych autonomia wogóle się opiera, nie mo- gą być pozbawione ogólniejszego inte- resu.

Z dwóch kardynalnych prawno-poli- tycznych zasad centralizacja polega na tem, że jedynym czynnikiem władzy jest urząd centralny, że on jeden jest powo- lany decydować każdą kwestję, powstają- cą we wszystkich dziedzinach państwowego terytorium i że prowincja jest obowiąz- zana we wszystkim ulegać woli centrum i sama w niczem objawić swej woli nie ma prawa.

Temu systemowi politycznemu, który, stosowany w różnych państwach, nader często doprowadzany był do absurdu, należy przeciwstawić zasadę decentraliza- cji, polegającą na nadaniu prowincji pew- nych praw państwowych lub społecznych, polegających na decydowaniu własną wła- dzą spraw wewnętrznych, z interesami Państwa nie wspólnego nie mających.

Każda z zasad powyższych, t. j. cen- tralizacja i decentralizacja, ma swoich obrońców i nieprzyjaciół.

Centraliści tak uzasadniają pożytek cen- tralizacji.

1) Nadaje ona Państwu jedność i moc. Przez nią władza państwowa może dzia- łać we wszystkich częściach rozległego te- rytoryum. Przytem działalność ta może być prędką i energiczną.

2) Daje ona większą bezstronność de- cyzjom, dotyczącym prowincji. Jest obca dążeniom partyjnym i intrigom osobistym. Jest najlepszą gwarancją dla mniej- szości przeciwko terroryzmowi większości.

3) Ma lepszy sąd o rzeczy, albowiem patrzy na każdą sprawę z punktu widze- nia ogólniejszego i nie jest zaślepiona uprzedzeniami lokalnymi.

4) Daje prowincji lepszą opiekę, albo- wiem, gdy prowincja nie posiada środ- ków, daje jej takowe z funduszy ogólnych, gdy nie posiada ludzi odpowiednich, daje jej bądź dobrych administratorów, bądź uczonych specjalistów.

5) Daje większą inicjatywę. Tutaj powo- łują się na to, że samorząd gminy zo- stał udoskonalony w Anglii li tylko dzie- ki naciskowi rządu centralnego. Również we Francji w r. 1833 tylko skutkiem in- icjatywy ministerstwa przeprowadzono zo- stało udoskonalenie początkowego na- uczania.

6) Centralizacja daje możność godzić interesy miejscowe z ogólnymi.

Przeciwnicy centralizacji rozporządzają argumentacją przeciwną.

1. Centralizacja nie daje możności zde- cydować każdej sprawy, jak należy. Opie- ra się na referatach pismiennej, dale- kich zazwyczaj od prawdy życiowej. Do- gadza tylko sferom biurokratycznym.

2. Centralizacja wprowadza rutynę. Rząd centralny jest mało zainteresowany sprawami miejscowymi, bagatelizuje je, na- daje im pewną sztuczną jednostajność i polegając tylko na zdaniu zawsze tych sa- mych urzędników, sprzyja powstaniu ru- tyny.

3) Centralizacja wytwarza powolność manipulacji. Opierając się bowiem głow- nie na procedurze pismiennej i na skom- plikowanej informacji pobocznej, nie mo- że sprowadzić przyspieszonego tempa: po- wolność ta jest nadzwyczaj szkodliwa dla interesów miejscowych.

4) Centralizacja wytwarza formalizm. W instytucjach centralnych gromadzi się tyle materiału, że ludzie stojący tam u władzy nie są w stanie badać każdą spr- wę gruntownie i odnosić się do swoich o- bowiązków formalnie i powściągliwie.

5) Centralizacja sprowadza pewną a- trofję prowincji. Ponieważ życie publiczne rozwija się jedynie w centrum, prowincja prowadzi żywot, pozbawiony treści, bez dążeń politycznych, bez życia i ruchu. Wy- nik tego—brak na prowincji sił intelek- tualnych, wybitnych indywidualności, o- świeconych obywateli.

6) Wreszcie, dzięki centralizacji usta- je inicjatywa społeczna. Prowincja, widząc uposzczenie swoje, traci wiarę w swoje si- ly, opuszcza ręce, zdaje się na łaskę i nie- łaskę centrum. Skutkiem tego rozwój pro- vincji nie postępuje normalnie. Szkoda po- zostaje, nie tylko dla społeczeństwa, lecz i dla Państwa.

Rosja była dotychczas krajem bezwzglę- dnej centralizacji. W niej upatrywano po- tęgę Państwa, jej poświęcano istotne ko- rzyści społeczeństwa, warunki bytu jego obywateli. Oslawione „objedinienie“ było też przez lat wiele zasadniczym czyn- nikiem władzy rządowej.

Wprawdzie przed paru laty fatalne wy- niki centralizacji zwróciły na nią uwagę sfer miarodajnych. Postanowiono ją usunąć, za- pomocą nadania większej niezależności gu- bernatorom. Był to jednak środek już da- wno potępiony przez teorię prawa pań-

stwowego. Dla władzy rządowej centrali- zacja jest konieczna i wszelka decentrali- zacja biurokracji nie innego społeczeń- stwu przynieść nie może, jak ucisk i nie- sprawiedliwość. Wolni od kontroli władzy wyższej gubernatorowie—to baszowie tu- recy, ciemiężcyiele, despotci.

Decentralizacja powinna polegać nie na daniu większej niezależności miejsco- wej władzy rządowej, a na pewnej eman- cypacji kół społecznych, na nadaniu spo- łeczeństwu i jego organom prawa decydo- wania spraw miejscowych zupełnie nieza- leżnie.

Przedstawicielami takiej właśnie cen- tralizacji są ziemstwa i samorząd miejski, oczywiście, o ile zostały przeprowadzone na zasadach liberalnych. Jest to decen- tralizacja administracyjna.

Oprócz niej jednakże istnieć może i decentralizacja polityczna. Ma ona miejsce wówczas, gdy kraj etnograficznie jedno- lity, mający pewną administracyjną, pra- wną i historyczną odrębność, otrzymuje rząd własny, niezależny od rządu central- nego.

Zasada decentralizacji politycznej była zastosowana dotychczas względem Finlan- dii. Przed rokiem 1864, istniejące w Kró- lestwie Polskim komisje główne były rów- nież zorganizowane na zasadzie takiej decentralizacji. Następnie jednak od tej zasady odstąpiono zupełnie i do instytu- cji Królestwa Polskiego usiłowano wpro- wadzić absolutną centralizację.

Dziś, jak donoszą dzienniki, rząd ro- syjski ma znowu powrócić do zasady de- centralizacji. Zapowiedziano polityczną autonomię Królestwa. Nie wiadomo tylko, jakie będą jej granice czyli jak będą po- godzone przy jej zaprowadzeniu dwie od- wieczne zasady państwowe: centralizacji i decentralizacji.

O.

* Ministrem oświaty, po odmówieniu przyjęcia tej godności przez księcia Eugenjusza Trubeckoję, został, jak donoszą „Nowosti“, mianowany hr. I. I. Tolstoj.

Nowy minister urodził się w 1858 r., ukończył uniwersytet petersburski na wydziale prawnym; w r. 1886 został członkiem akademii w sekcji ar- cheologicznej; w r. 1889 mianowany został sekre- tarzem akademii, a w r. 1893 jej wiceprezesem. Wydał wiele dzieł i broszur z dziedziny numiz- matyki i archeologii.

O jego przekonaniach politycznych nie powie- dzieć nie można.

* „Kurier Polski“ pisze: „Standard“, jeden z najpoważniejszych organów prasy angielskiej, za- pewnia z wiarygodnego źródła, że rząd angielski rozpoczął akcję w celu sklonienia Austrii i Prus do zajęcia niektórych dzielnic Państwa rosyjskie- go, celem przywrócenia w nich spokoju. Tutejsze sfery miarodajne, u których zasięgaliśmy infor- macji w tej sprawie, wiadomość tę w zupełności potwierdziły“.

* „Ruś“ pomieściła artykuł p. t. „Lekkomyśl- na polityka“, w którym redakcja tego pisma do- radza, aby rząd pośpieszył z reformami w Kró- lestwie Polskiem, a co najmniej z unarodowie- niem szkół rządowych i instytucji rządowych, je- żeli przed zwolnieniem sesji Dumi Państwowej nie można zdecydować sprawy autonomii. „Ruś“ os- trzeża przed powtórzeniem roku 1863.

Delegacja polska

u hr. Wittego.

Otrzymałszy od związku adwokatury polskiej następujący komunikat:

Ceny ogłoszeń:

Nadesłane za jeden wiersz garmonu (w tekście) lub jego miejsce 1 rb.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 50 kop.
Reklamy za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz petitu 3 kop.

Ogłoszenia „Kurier“ drukują tylko w języku polskim.

Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurier“ nie przyjmuje.

Osobiste porozumienia w Redakcji codzien- nie od 3-iej do 5-iej po południu.

Dnia 11 listopada 1905 r. delegaci wie- cu prawników warszawskich byli przyjęci przez prezesa ministrów, hr. Wittego, o godz. 11^{1/2} rano.

Celem audiencji, która trwała pół go- dziny, było przedstawienie konieczności zniesienia stanu wojennego i ochrony wzmo- cnionej w Królestwie Polskiem, w myśl zasad, wyłożonych na piśmie i doręczo- nych hrabiemu.

Treść exposé prawników polskich była następująca:

„Mamy zaszczyt przybyć do Waszej Ekscelencji, jako delegacji wiecu prawni- ków, odbytego w Warszawie w dniu 24 października (8 listop.) r. b., w celu przed- stawienia stanu kraju, w związku z trwa- jącym wciąż jeszcze u nas stanem wojen- nym i wzmocnioną ochroną.“

Uważaliśmy już za konieczne przesłać Waszej Ekscelencji dwie depesze: jedną od adwokatury przysięgłej, drugą w imie- niu prawników polskich, w których to depeszach wskazywaliśmy na niemożność pogodzenia wyjątkowych pełnomocnictw, nadanych administracji, ze swobodami konstytucyjnymi, ogłoszonymi w Manife- stacji z dnia 17 (30) października, jak rów- nież na opłakane następstwa, wynikające z utrzymania tych pełnomocnictw.

Skutki tego ujawniły się ze szczególną jaskrawością dnia 19 października (1 li- stopada), gdy w śródmieściu Warszawy, na placu Teatralnym, tłum ludu, który spokojnie obchodził nadanie wolności, na- padnięty został niespodziewanie z kilku stron przez wojska kozackie i inne, które białą broń uśmierciły i poraniły znacz- ną ilość ofiar niewinnych.

Straszne owe pogromy, powtarzające się przez dni kilka w Warszawie, Łodzi i innych miejscowościach kraju, wzburzyły do głębi całe społeczeństwo, które, w sze- regu depesz na imię Pańskie, wypowia- działo protesty i domaga się z powodu rzeczonych wypadków, pociągnięcia win- nych do odpowiedzialności sądowej.

Atoli, niezależnie od powyższego, na- leży zwrócić uwagę na to, że utrzymanie stanu obłączenia i wzmocnionej ochrony pociąga za sobą inne jeszcze, szczególne następstwa:

Ludność Królestwa Polskiego, uginając się przez tak długi czas pod brzemieniem różnych praw wyjątkowych, oczekuje niezwłocznie zadosyćuczynienia swych istot- nych potrzeb narodowych. Tymczasem o- czekiwania te nie tylko dotąd nie ziściły się, lecz przeciwnie, stan obłączenia i wzmo- cnionej ochrony, czyniąc niemożliwym, a nawet niebezpiecznym korzystanie z praw, nadanych przez akt konstytucyjny wszyst- kim obywatelom.

Nie dziw przeto, że w tych warunkach zupełnie naturalne wrzenie wśród lud- ności wymaga się jeszcze skutkiem ustaw wyjątkowych, których zniesienia, jak to mamy prawo z całą stanowczością oświad- czyć, domagają się jednomyślnie wszyst- kie warstwy naszego społeczeństwa.“

Delegaci starali się uzupełnić to przed- stawienie w ustnych przemówieniach, co wszakże w nieznacznej tylko części dało się uskutecznić, gdyż hr. Witte, ciągle głos zabierając, mówcom przerywał.

Osnowa przemówienia hrabiego Wit- tego w głównych zarysach była nastę- pująca:

— Zbyteczne są dla mnie wyjaśnienia panów o stanie Kraju, gdyż stan ten jest mi gruntownie znany z raportów urzęd- owych i ze źródeł prywatnych. Stan wo- jenny nie może być zniesionym, w obec ogólnego zrewolucjonizowania Kraju. Po- wiem panom więcej: pociągnąć to może za sobą wprowadzenie stanu wojennego

